GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 132.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

PIĄTEK DNIA 3 GRUDNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 8, 426	— 2. 0	100	wschodni mocny	pochmurno	
2.	12	„ 8, 333	— 0. 6	100	„ słaby	„ „	
	3	„ 7, 080	† 0. 3	100	„ „	„ „	
	9	„ 7, 950	— 1. 8	100	„ „	„ „	

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Paryż 18, — Drezno 13, — Bruxell 21 listopada.

Francya. Dziennik Messager użala się w jedney ze swoich korresspondencyi na to, że jezuici w Fryburgu knują rozmaite spiski przeciw teraźnieyszemu rządowi francuzkiemu, i wydają tam dziennik pełen rozmaitych potwarzy przeciw królowi Francuzów, i jego rządom. Co większa, że nawet władze kantonu fryburgskiego sprzyjają temu zamiarowi. Związek szwaycarski wezwany został przez rząd tuteyszy, aby takowemu postępowaniu, położył tamę. — Dnia 15 izba parów zebrała się, jako naywyższy sąd w sprawie oskarżonych ministrow, i od kilku znakomitych osób, a mianowicie hrabiego Chabrol prefekta departamentu Sekwany, jenerała Lebrune byłego dowodzcę żandarmeryi i t. p. odebrała świadectwa. — Pewien tułający się duchowny w okolicy miasta Arras, rozpuścił niezmierną trwogę, przez opowiadanie wszędzie, jakoby Karol X. był już w drodze powrotem do Francyi, a krol Filip I. w ucieczce z kraju, wystawionego na okropną woynę domową. W mieście Lijonie trzech xięży pociągniono do sądu policyi poprawczey, za rozpuszczanie odezwy Karola X. — Papiery znalezione w pałacu Tuillierów, będą jedne po drugich drukiem ogłaszane. Pierwszy poszyt rzeczonych papierów wyszedł już z druku; zawiera listy Karola X. o pismach peryodycznych, notaty o woysku, i listę wszystkich jezuitów mieszkających we Francyi w dniu 1 stycznia 1830. Monitor z powodu ostatniey odmiany w ministerstwie, zawiera następujący artykuł: Dowiadujemy się z naywiększą pewnością, że krol skutkiem nalegających tylko prośb marszałka Gerarda, i po naywyraźnieyszém przekonaniu się, iż zagrożony stan słabego wzroku ślepotą, niedozwala mu dłużey pełnić obowiązków ministra, skłonił się do wyzna-

czenia mu następcy. Marszałek Soult xiążę Dalmacyi przejęty również ważnością tey potrzeby, aby marszałek Gerard piastował nadal urząd ministra woyny, oświadczył: iż by nigdy nieprzyjął po nim tego mieysca, gdyby był przekonanym, że dla jakich politycznych widoków pomieniony marszałek je opuszcza; i w rzeczy samey po przekonaniu się dopiero niemylném, że tylko słabość wzwyż rzeczona, powodem jest ustąpienia z ministerstwa, takowe przyjął na siebie.

Saxonia. Wieść rozchodząca się od niejakiego czasu, jakoby 6000 woyska saskiego było w poruszeniu celem połączenia się na przypadek potrzeby z woyskiem ligi niemieckiey, coraz większego nabiera podobieństwa do prawdy; wymieniają już nawet z nazwiska półki, mające bydź do tego użytemi.

Belgije. Na posiedzeniu kongressu narodowego w dniu 18 b. m. po ogłoszeniu niepodległości Belgijów, zgromadzenie uchwaliło sprawienie wielkiego nabożeństwa, na pamiątkę hrabiego Frederyka Merode, który poległ w obronie swey oyczyzny. Cały kongress znaydować się postanowił na tym obrzędzie. Nazajutrz P. Barbanson oznaymił, kongressowi, że większa część centralney sekcyi, ogłosiła się za formą konstytucyino-monarchicznego rządu, i że stronnictwo republikanckie okazało się bardzo małem. Sekcya centralne wniosła zatém, ażeby Belgijo przyjęły rząd monarchiczny. Na wniosek P. Rodenbach, aby dom Nessau Oranii wyłączyć od panowania w Belgijach, zdał sprawę P. Raikem, że we wszystkich pojedynczych sekcyach, równie jak w sekcyi centralney, zdania okazały się bardzo podzielone; większość jednak dała się poznać za wyłączeniem, i dla tego centralna sekcya żądała przyjęcia wniosku. Przystąpiono potem do naradzania się względem wniosku o formie rządu, lecz jeszcze nic stanowczego nieuchwalono. Jenerał Daine o mało co niezostał schwytany przez kiryssyerów hollenderskich.— Wyszedł tu dnia 21 następujący rozkaz dzienny: "Tey chwili oba rządy belgiyski i hollenderski zawarły z sobą zawieszenie broni na dni 10. Oba woyska pozostaną na swoich właściwych stanowiskach, na których się w sobotę dnia 20 b. m. o północy znaydowały. W przeciągu tego czasu nastąpić ma porozumienie się względem przyszłego położenia woysk tak na lądzie, jak i na morzu, z zajęciem tych wszystkich krajów, twierdz, i punktów, jakie obustronne woyska zaymować będą w tych granicach, które przed traktatem paryzkim d. 20 maja 1814 oddzielały Belgije od połączonych prowincyi niderlandzkich, z wolną kommunikacyą, tudzież przez zawieszenie blokady portów i rzek, z wolną żeglugą na tychże. Jaktylko odbierzesz WPan ten rozkaz, polecisz natychmiast jenerałom dowodzącym brygadami, przedsięwzięcie stósownych środków, celem przywiedzenia do skutku powyższego zawieszenia broni. Działo się w Bruxelli d. 21 listopada 1830 o godzinie 3 z rana.

ROZMAITOŚCI.

Wyiątki z listu pisanego z Kalkuty do Warszawy, pod dniem 22 czerwca 1830 roku.

O użyciu Cynku w Kalkucie.

Używanie cynku w całych Indyach wschodnich tak jest upowszechnione, że ogromney tego kraju ludności do sta mill. dochodzącey, i nayuboższey nawet klassie metal ten nie jest obcym. W pałacach, domach bogatych krajowców, jako i w chałupach wieyskich ubogich mieszkańców, dają się widzieć naczynia cynkowe; i tak wiadra do noszenia wody, półmiski, talerze, łyżki, rozmaite naczynia potrzebne do obrzędów religiynych, wszystko już z czystego cynku zupełnie, już z do-

mieszaniem do niego miedzi wyrabia się. Bogaci krajowcy, z powodu śmierci którego z Braminów, mają zwyczay na obrzędy pogrzebowe czynić tymże podarki z naczyń cynkowych, których ilość bywa podług możności dającego; przechodzi ona częstokroć tysiąc sztuk rozmaitego gatunku. — Podług wszelkiego podobieństwa, użycie cynku coraz się będzie w tym kraju powiększać; cena wszakże nigdy już podnieść się bardzo nie zdoła, jeśli tak znaczne jak w tey chwili trwać będą dowozy. — Co do blachy cynkowey, inny jest stan rzeczy, nigdy ta bowiem w ogólne użycie wprowadzić się nieda. Rzeki w Indyach zmieniając częstokroć swoje łożyska, robią nasypy żeglugę utrudniające; a statkom bardzo szkodliwe pod względem nadwerężania ich mocy. Chcąc zapobiedz krótkiey trwałości tychże, probowano obijać spody okrętów blachą cynkową. Doświadczenie niewykryło korzyści z użycia tego metalu; odstaje on albowiem od drzewa bardzo łatwo za naymnieyszém uderzeniem, a miedź pod tym względem daleko skutecznieyszą pokazała się. — Zbyteczne upały niedozwalają pokrywać dachów cynkiem. Wszystkie budowy mają dachy płaskie, po których mieszkańcy przechodzą się dla oddychania świeżem powietrzem, przed wschodem lub po zachodzie słońca. Massa z gliny, kamieni tłuczonych i cegły złożona, odpowiada skutecznie położeniu kraju; zachowuje albowiem w domach przyjemny chłód i łatwo po długich upałach stygnie, gdy cynk przeciwnie i nagrzewa się łatwo i długo ciepło zatrzymuje, a blask odbijającego się słońca; o tafle gładkie metalowe wzrok nadtoby raził.

O Domu Palmer et C.

Wyjątek z tegoż listu.

W upadku wielkiego domu Palmer et C. który przy kapitale 3 milijonów fs. zbankrutował w miesiącu styczniu r. b. wszyscy wierzyciele niedostaną więcey jak 10 za sto. W liczbie ważnieyszych przyczyn, które zrządziły dla placu tuteyszego tę tak wielką klęskę; mieszczą szczególniey nieporozumienia zaszłe między dawnym szefem domu Panem John Palmer, a młodemi jego towarzyszami do spółki przyjętemi. Pan John Palmer 70 letni starzec, używa naylepszey reputacyi; którey mu kupcy cudzoziemcy w niczém nieodmawiają. Wiek jego, przymioty charakteru, doświadczenie wieloletnie, jednały mu ogólną ufność i poważanie. Młodzi zaś towarzysze do znacznego majątku przypuszczeni, dumą i niegrzecznością zrazili wszystkich mających z domem interessa. — Drugim powodem, mają bydź niezmiernie wielkie forszusa otrzymane przez fabrykantów indigo z domu Palmer. Ceny zniżone tego produktu w Europie, postawiły ich w niemożności uiszczenia się z awansów im udzielanych, i przyspieszyć mogły tém samem upadek tego domu. Plon piękny indigo na rok przyszły zapowiedziany, niedozwala nawet spodziewać się, aby ciż fabrykanci mogli wnieść w tey porze opłaty należne do massy upadłego domu. Jeśli nadzieja szczęśliwszego zbioru tey planty uiści się, powiadają że będzie można nabydź Mound. (*) naylepszego indigo za 150 rupii. (**)

Doktor Radcliffe.— Sławny ten lekarz miał reputacyą nie płacącego swych długów. Pewien brukarz po kilku naleganiach długich i próżnych, wstrzymał go pewnego dnia gdy wysiadał z karety i usilnie nalegał aby mu wynagrodził jego prace. "Cóż ty waryacie, (rzecze doktór), chcesz wynagrodzenia za taką pracę, tyś mi popsuł bruk, przykrywając go piaskiem, dla tego abyś przez to pokrył

(*) *Mound zawiera w sobie 96 funt: naszych.*
(**) 150 *rupii równa się* 550 *złt.*

woją nędzę.,, "Panie doktorze, (odpowiedział rzemieslnik), nie sam ja jeden na tym świecie, którego ziemia pokrywa głupstwa. "Ach ach! (zawołał Radcliffe) ponieważ jesteś tyle dowcipny, musisz być biedny; pójdź ze mną:" i zapłacił mu. Ten sam Radcliffe stracił swoje mieysce doktora nadwornego za odpowiedź królowi Wilhelmowi, który mu pokazywał swoję opuchłą nogę. Monarcha zapytał go się: co myśli o tey nodze? "Słowo daję, (odpowiedział), za trzy królestwa W. K. Mci nie chciałbym mieć takich dwóch nóg.,, —

Surrogat żebractwa w Anglii. — Niektóre osoby nie wiedząc jeszcze że nie można żądać jałmużny w Anglii, ażeby ten który daje, i ten który bierze nie był napastowany przez policyą, lecz pewni, iż z trzema lub czterema zapałkami w ręku można uchodzić za kupca, a nie za żebraka, zaczepiają przechodzących i mówią do nich: Szlachetny Panie! Przyjdź w pomoc biednemu i cierpiącemu kupcowi zapałek. —

Dwudziesty dziewiąty buletyn wielkiey armii. — Xiąże Wellington znaydował się na balu danym w Kadyxie przez ambassadora; na kilka minut przed kolacyą przybył kuryer, z 29tym buletynem wielkiey armii franeuzkiey, w którym Napoleon donosi o spaleniu Moskwy. Wiadomość ta sprawiła wielkie wrażenie i radość powszechną. Na drugi dzień Wellington wyjeżdżał. W chwili gdy na okręt wsiadał, otoczony swoim orszakiem, jenerał Kooke przedstawił mu pewnego officera, który w wilią znalazł sposobność zrobienia jego miniatury tak podobney, że chciał mieć koniecznie ten zaszczyt, ażeby mu ją sam mógł ofiarować. Wellington otworzył pudełko, spoyrzał szybko na portret, podziękował uprzeymie, a po kilku wyrzeczonych do niego słowach i zapytaniu o jego stanie służby rzekł: "Nie zapomnę o WPanu, i dał mu złożony papier w rękę.,, Zatrzymay tę pamiątkę odemnie, (dodał), jest rzecz nayciekawsza jaką w życiu mojem mógłbym mieć w posiadaniu. "To powiedziawszy siadł na konia i dojechał do statku. Tłum otoczył młodzieńca. "Pewnie kapitanem został.,, zawołał jeden. "Nie, (rzecze drugi), xiążę przeniósł go do sztabu głównego.,, Wystawiacież sobie, (daley rzekł trzeci ze starych żołnierzy), że lord Wellington nosi tak w swoich kieszeniach nominacye na stopnie, rozkazy lub wynagrodzenia?,, "Tak jest, tak jest; muszę zaspokoić moją ciekawość, (rzecze udarowany) i rozwiązawszy papier, znayduje depesze które naczelny wódz odebrał w wilią, to jest buletyn 29 wielkiey armii. —

Karol Price, syn jednego tandeciarza, będąc młodym, mało dostawał pieniędzy od swego oyca, i pożyczał, aby się oddać zbytkom; jednego dnia odważył się odpruć galon złoty od sukni i przedał żydowi, który go na powrót przyniósł przedać oycu jego. — Ten sam Price kazał raz wydrukować uwiadomienie w pismach publicznych, że czeka spólnika do jednego przedsiewzięcia handlowego, i żądał, ażeby mu kto zaliczył 800 lub 600 funtów szter. Sławny aktor Toote, dał mu summę tę na browar, lecz fundusz ten wkrótce stracił Price więc prosi, powtórnie aktora Toote, ażeby mu pożyczył drugą taką summę na kupienie piekarni, ale ten odmówił, mówiąc, że zapewnie tak będzie piekł chleb, jak warzył piwo. Tego samego Price znaleziono nieżywym w więzieniu, w którem się powiesił. Powiadają że aby się niedać poznać swoim wierzycielom, albo tym których oszukiwał, kazał sobie zrobić wielką ilość nosów różnych od siebie. Znaleziono ich u niego pełną skrzynię po śmierci. Takim to sposobem Price uwalniał się od poszukiwań sądowych. Często zdarzało się, gdy go skarżono, że skarżący nie mogli przysięgać że jest ten sam. —

John Angell, zmarły roku 1774 nosił zawsze suknie zieloną i kapelusz z galonem. Listy które odbierał, kazał czytać swoiey żonie, a po jey śmierci swemu służącemu. Niekiedy odpieczętowane, kazał kłaść na ziemi, gdzie ukląkłszy czytał sam, nigdy ich nie dotykając. Powinnością było jego żony albo służącego, przewracać strennice listu. Jego nienawiść, przeciw adwokatom była tak wielką, że kiedy zmuszony był mieć z nimi do czynienia, rozmawiał przez parawan, a w żaden sposób nie chciał na nich patrzyć. *(Kur. Pol.)*

DODATEK
DO Nru 132
GAZETY KRAKOWSKIEY.

UWIADOMIENIE

Właściciel Restauracyi przy ulicy Floryańskiey w hotelu Rossyyskim założoney, celem przysłużenia się Publiczności by przy cenie umiarkowaney w czasie długich wieczorów zimowych łączyła wygodę wraz z zabawą, ma honor donieść: iż postarawszy się o dobrych kucharzy, dawać będzie od dnia dzisieyszego potrawy i napoie po cenie zniżoney, i że oprócz sali iadalney, bilardowey i buffetu, urządził ieszcze salę osobną do czytania różnych pism peryodycznych, które dla wygody czytelników ciągle prenumeruie i nadal prenumerować będzie. Pisma te są: *Le Constitutionnel Journal du Commerce Politique et Litteraire, Allgemeine Preussische Staats-Zeitung, Oesterreichische Kayserliche priviligirte Wiener Zeitung, Kuryer Warszawski, Gazeta Krakowska* i inne; oraz do gier towarzyskich, iakiemi są: wisk, lombr, boston, tarak rumelpiket, maryasz, szachy, domino, i t. p. Aby zaś zupełnie zadowolnił Szanownych Gości, oznaymuie: iż parę razy w tygodniu wykonywane będą kwartety różnych kompozytorów. Maiąc lokal wygodny, obszerny, i zupełnie na sposób zagraniczny urządzony, pochlebia sobie przedsiębiorca, że łaskawa Publiczność usiłowania iego licznem zgromadzeniem się wywzaiemnić raczy.

DONIESIENIA.

Do Nru 1586. Dla zapewnienia potrzeby gotowych próżnych na sól beczek i materyału beczkowego na naprawę takichże beczek przy rewizyi i expedycyi, dla C. K. żup solnych w Wieliczce i Bochni na rok ieden, to iest: od 1go Listopada 1831 do ostatniego Października 1832 roku, albo też na trzy lata, od 1go Listopada 1831 do ostatniego Października 1834 roku, z mocy rozporządzenia C. K. powszechney Nadworney Kamery z dnia 31 Sierpnia 1827 i 6go Marc 1830 r. do liczby 35,625/2858 i 1882/302 odbędzie się w Ces: Kr: górniczey solney administracyi w Wieliczce dnia 13 Stycznia 1831 r. o godzinie 9tey z rana publiczna licytacya, i z tym zawarty zostanie kontrakt, który za naytańszą cenę podeymie się dostawy, z zastrzeżeniem iednak naywyższego potwierdzenia.

Domysłowa dostawa przez czas trwania kontraktu dla C. K. żup solnych i C. K. Dyrekcyi sprzedaży soli wraz z podległemi iey magazynami sprzedaży w Turowce i Trynitatis, tudzież dla składowych magazynów w Podgórzu, Niepołomicach i Sierosławicach, iako to:

Dla C. K. żupy solney w Wieliczce:

18,000 gotowych wielkich beczek.
80,000 detto małych detto.

20 kóp klepek	do wielkich beczek	320 kóp klepek	do małych beczek.
5 kóp den		100 kóp den	
150 kóp obręczy		4500 kóp obręczy	
600 kóp rozporek			

Dla C. K. żupy solney w Bochni:

8000 gotowych wielkich beczek.
50,000 detto małych detto.

10 kóp klepek	do wielkich beczek	200 kóp klepek	do małych beczek.
3 kóp den		70 kóp den	
60 kóp obręczy		3000 kóp obręczy.	
200 kóp rozporek			

Złożyć się maiące przed licytacyą vadium, które wraz za kaucyią służyć ma, wynosi dla Wieliczki 4200 ZR. a dla Bochni 2500 ZR. w konwencyyney monecie.

Dalsze warunki względem dostawy będą przed rozpoczęciem licytacyi ogłoszone, i mogą bydź każdego czasu przed licytacyą w registraturze C. K. górniczey i solney administracyi przeyrzanemi.

Z Cesarsko Królewskiey górniczey i solney administracyi i oraz powiatowego górniczego Sądu w Wieliczce, dnia 24 Listopada 1830 roku.

Podpisany Notaryusz podaje do publiczney wiadomości, iż w skutek wyroku Wys: Trybunału I. Instancyi M. W. Krakowa dnia 5 Lutego 1830 r. między Panią Teklą z Berów Fritzową w assystencyi Męża P. Jerzego Fritz O. M. K. z jedney, a Panią Konstancyą z Bulińskich Kosicką w assystencyi Męża P. Ludwika Kosickiego Professora Lyceum Krakowskiego czyniącą, i Panną prawomocną Maryanną Bulińską, w sprawie o dział majątku po ś. p. Reginie z Florkowskich 1go ślubu Berowey, 2go Bulińskiey wocznie zapadłego, licytacyi kamienicy pod L. 490 i 503 przy ulicy Floryańskiey w gminie IV. M. W. K. stojącey, mieysce dającego, a wyrokiem Wys: Sądu Appellacyinego z dnia 22 Czerwca 1830 w całey osnowie zatwierdzonego; od których obydwóch rekurs przez uchwałę Wydziału Prawnego z dnia 19 Lipca 1330 do L. 43 wydaną, odrzuconym został, tudzież w skutek powtórnego wyroku Wys: Trybunału I. Instancyi M. W. K. ddtto 5 Sierpnia 1830 r. między temiż Stronami wocznie zapadłego, warunki licytacyi stanowiącego, i podpisanego Notaryusza do przedsięwzięcia licytacyi delegującego, a wyrokiem Wys: Sądu Appellac: z dnia 19 Października 1830 w całey osnowie zatwierdzonego, od których obydwóch rekurs z strony P. Frytzowey przedstawiony, uchylonym został przez uchwałę Wydziału Professorów i Doktorów Prawa ddtto 9 Listopada 1830 r. do L. 75 wydaną, sprzedaną będzie kamienica pod L. 490 i 503 przy ulicy Floryańskiey w gm: IV M. Krakowa stojąca, według osnowy wykazu hypotecznego przez niegdy ś. p. Józefa Bulińskiego i Reginę z Florkowskich Bulińskich Małżonków, od P. Józefata Wiślickiego mocą kontraktu z dnia 13 Lipca 1804 r. w aktach Magistratu Krakowskiego xiędze 8 Czyn: Wiecz: na karcie 400 do liczby 323 wpisanego, kupiona, a to na żądanie strony pilnieyszey, to jest P. Konstancyi z Bulińskich Kosickiey w assystencyi Męża P. Ludwika Kosickiego czyniącey, i Panny Maryanny Bulińskiey, pod następującemi warunkami:

1. Mający chęć licytowania złoży tytułem vadii złp. 3000 od którego składania nikt nawet z Sukcessorów wolnym nie jest.
2. Nabywca obowiązany będzie całkowitą summę szacunkową po potrąceniu Widerkaufów jakie się okazać mogą oraz vadium złożyć w depozyt Sądowy w ciągu miesiąca od dnia licytacyi; jeżeliby jednakże złożył nabywca deklaracyą od którego z wierzycieli hypotecznych zezwalającą na pozostawienie wierzytelności jego przy nieruchomości, na tedy o tyle mniey złożyć jest mocen nabywca do depozytu, zostawując u siebie pozostawioną summę przy nieruchomości nabytey, z procentem 5/100 od dnia licytacyi.
3. Podatki jeżeli jakie zaległe okażą się, tudzież koszta licytacyi z depozytu następnie zapłaconemi zostaną.
4. Jeżeliby w ciągu tygodnia od dnia licytacyi znalazł się pretendent ofiarujący o jednę czwartą część wyżey, tedy winien przedewszystkiem złożyć tę jednę czwartą część w depozyt sądowy,
5. Cena na pierwsze wywołanie kamienicy tey pod L. 490 i 503 w Krakowie stojącey, przez w sztuce biegłych ustanowiona jest w summie łączney 23,399 złp. 15 gr.
6. Niedopełniający warunków utraci vadium na korzyść całey massy Bulińskich, i nowa licytacya na jego koszt i schedę ogłoszoną będzie.

Licytacya odbędzie się przed podpisanym Notaryuszem delegowanym, a to w kancellaryi notaryatu w domu pod L. 262 w rynku krakowskim, do którey przygotowawczo w myśl art: 959 K. P. S. odbydź się mającey, ustanowionym jest termin na dzień 11 Stycznia 1831 r. o godzinie 10 z rana.

Na takową zatem licytacyą wzywają się wszyscy chęć kupienia mający.

W Krakowie d. 25 Listopada 1830 r. Andrzey *Jaroszewski* N. P.